

Wielcy papieże

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

*„Istnieją prawdziwie dobrzy ludzie wśród chrześcijan,
jak we wszystkich religiach, wszystkich partiach,
co nie przemawia za tymi religiami czy partiami”
K. Deschner, Kryminalna Historia Chrześcijaństwa*

Sylwester II (999-1003) — uczony papież

*„Bardzo taka mądrość stosem pachnie — rzekł poważnie Sulimczyk.
- Na twoim miejscu uważałbym, kogo leczyć. Z kim gadam.
I w czyjej przytomności powołuję się na Gerberta z Aurillac.
Uważałbym, Reinmarze.”
A. Sapkowski, Narrenturm*

Chlubnym wyjątkiem, jakim może się Kościół poszczycić, jest **Gerbert z Aurillac**, był naprawdę niezwykłą osobą, a nie uczymy się o nim w szkole! Potrafił twórczo wykorzystywać zdobycia Arabów, umysł miał szeroko otwarty. Jednak nie o jego wynalazki mi chodzi (wprowadził algebrę, wymyślił zegar wahadłowy), lecz o wizję Europy, którą wraz z Ottonem III sobie wyśnił (niestety tylko). Częścią tego planu miała stać się również Polska. Jego uczniowie to m.in.:

- Otton III (wielki wizjoner Europy)
- Robert (późniejszy król Francji, syn Hugona Kapeta)
- Fulbert (biskup Chartres)
- Adalberon (biskup Laon)
- Richer (napisał *Historię Francji*)

Szkoda tylko, że panował tak krótko! **[1]**

Św. Grzegorz VII (1073-1085)

Kolejny wielki (choć kontrowersyjny) człowiek na tronie Piotrowym. *„Od młodości zwracał uwagę wybitnych mężów swej epoki zdolnościami, a ludu — cnotliwym życiem i tym, że nie gonił, jak liczni książęta Kościoła, za majątkami i złotem. Ten plebejusz, syn chłopca toskańskiego, to małe, szczupłe, chuderlawe, śniade na gębie mniszatko przez długie lata wyrastało na wielkiego rycerza Jezusa Chrystusa, szykując się do dwóch wielkich batalii: do moralnego podniesienia duchowieństwa (etyka kleru była naonczas koszmarna, szerzyły się symonia, rozpusta, fałszywe cuda i relikwie, pogoń za bogactwami kosztem maluczkich etc.) oraz do zniesienia władzy świeckiej nad kościelną, zwłaszcza w kwestii obsadzania stanowisk duchownych (nawet papieży mianowali wtedy i zdejmowali wedle swego widzimisie cesarze niemieccy). Mówiąc o posłannictwie świętego Kościoła zdawał się rosnąć i pięknieć, a w jego dużych czarnych oczach gorzały płomienie i czaiły się pioruny. Sam dawał przykład: jako papież nie zmienił swego trybu życia, nie otaczał się jak inni papieże pysznym dworem. Skibka chleba, lampka młodego wina i miseczka białego grochu, zwykły pokarm uczniów św. Benedykta, starczały mu za pożywienie. Jadał raz dziennie, wieczorem. Obfitszy jego pokarm stanowiły lektury. Takim był ów człowiek — asceta wyzuty z namiętności doczesnych, kapłan patrzący błyszczącymi oczami w niebo, odważny reformator, całym sercem oddany swej idei.”* (Łysiak, Wyspy Bezludne)

Jan XXIII (1958-1963) — dobry papież

*„Jan XXIII miał tak wielki autorytet dlatego,
że wydawał się reprezentować całą ludzkość”
Peter de Rosa*

Angelo Giuseppe Roncalli to papież, który zainicjował nowy kurs w polityce Watykanu i Kościoła, zapoczątkował zmiany, które są początkiem odejścia od najgorszych jego tradycji, zmian, które umożliwiły pobudzenie myślenia a nie jedynie wykonywania wśród ludzi Kościoła,



rozpoczął się dialog z innymi religiami i odłamami chrześcijaństwa. Jan XXIII otworzył Sobór Watykański II. Przyjmując pewnego ambasadora, papież tak ujął sens i cel soboru: „Oczekuję od niego świeżego powietrza dla Kościoła, bo trzeba strząsnąć imperialny kurz, który nawarstwił się na tronie św. Piotra od czasów Konstantyna” [1]. Po zainicjowaniu Vaticanum II zwierzał się z reakcji kardynałów na ten krok sekretarzowi generalnemu Chrześcijańskiej Federacji Związków Zawodowych: „Kiedy powiedziałem im o swojej decyzji i spostrzegłem ich zdumienie, dopiero wtedy uświadomiłem sobie, że rozpocząłem rewolucję. Wieczorem nie mogłem zasnąć, pomyślałem sobie wtedy: Giovanni — dlaczego nie śpisz? Czy to ty, papież, rządysz Kościołem, czy Duch Święty? To przecież Duch Święty, więc śpij, Giovanni!” [2].

Był to papież, który wprawdzie uznawał dogmat o nieomyślności papieża (jego sobór dużo burzył [i przebudowywał] — nie chciał burzyć wszystkiego), ale zaznaczał, że papież jest nieomyślny, jeśli przemawia *ex cathedra*, i dodał „Ja nigdy nie będę mówił *ex cathedra*”. Pozostawił za to po sobie taki oto papieski *bon-mot*: „Każdego ranka, gdy wstaję, mówi mi mój Anioł Stróż: „Angelo, nie bądź taki ważny””. Tej zasadzie pozostał wierny przez cały okres swego pontyfikatu. [3]

Odnosił się sceptycznie do pozostałości monarchistycznych w Watykanie. Jeszcze za jego czasów podczas sprawowania liturgii papież obowiązywał specjalny strój liturgiczny. Pewnego razu Jan XXIII rzekł: „jestem ubrany jak perski satrapa”.

Sprzeciwstawiał się ekspansji Opus Dei (Karol Wojtyła wspiera je wydatnie — patrz rozdz. Opus Dei).

Krąży o nim wiele anegdot i opowieści, jak o wszystkich cenionych i lubianych ludziach.

Kłopotliwa audyencja

Pewnego razu Jan XXIII zorganizował audyencję dla gwiazd filmowych. Kilka włoskich aktorek, m.in. znana z niechęci do uroczystości i wszelkiej pompy Monica Vitti, postanowiło ubrać się na audyencje u papieża w stroje stanowiące połączenie wymogów współczesnej mody z nakazami protokołu watykańskiego.

W przypadku pięknej Moniki połączenie to stanowiła suknia koloru lilafioletowego, a więc bliskiego barwie biskupich atlasów, długa do ziemi, ale rozciągnięta z boku do biodra na modłę japońskiego kimona, wcięta w pasie i zakończona mikroskopijnym staniczkiem bez ramiączek, osłaniającym część piersi, ale demonstrującym całą krasę ramion, pleców i szyi. Na głowę i ramiona Monica narzuciła przepisowy czarny, koronkowy szal, przysłaniający nieco nagość olbrzymiego dekoltu. Również Gina Lollobrigida wystąpiła w Watykanie w stroju niby to zasłaniającym wszystkie jej słynne w świecie krągłości „objęte zakazem kościelnym”, ale uszytym z tak przezroczystego muślinu, że przy lada silniejszym błysku światła była w gruncie rzeczy naga.

Kiedy Monica Vitti przyklęknęła przed papieżem, jej czarny szal rozchylił się całkowicie, a stanik pod wpływem ruchu przestał wypełniać swą funkcję. Papież widząc tę wystawę wdzięków kobiecych, wzbogaconą jeszcze kolanem i połową uda wychylającymi się z rozciętej spódnicy, wzniosł oczy do góry i oświadczył:

- Cóрко moja, podnieś się i pozwól mi spuścić oczy.

Fotografia Lollobrigidy dygającej przed Janem XXIII w swym przezroczystym stroju, całkowicie prześwietlonym fotoreporterskimi fleszami, obiegała wówczas całą światową prasę ilustrowaną, przydając jeszcze popularności pięknej Gienie i przekonując Watykan, nie po raz pierwszy, że kontakty papieżstwa z gwiazdami filmowymi są trudne i najeżone niebezpieczeństwami.

Watykan z bliska i z daleka, Z. Morawski

Przypisy:

[1] podane za: "Rewolucja Jana XXIII", Andrzej Wielowieyski, Gazeta Wyborcza 2-3

września 2000

[2] podane za: "Rewolucja Jana XXIII", Andrzej Wielowieyski, Gazeta Wyborcza 2-3 września 2000

[3] podane za: Katolicka mafia: Tajne stowarzyszenia w Kościele sięgają po władzę - Matthias Mettner, Interart, Warszawa 1995, s.61

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 03-08-2002 Ostatnia zmiana: 09-04-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1744) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1744>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl